



krótko

Zginął górnik

KATOWICE. W kopalni „Murcki” zginął 27-letni górnik. Do wypadku doszło 17 lutego, 416 metrów pod ziemią. Mężczyzna pracował przy obsłudze przenośnego taśmociągu. Z ustaleń wynika, że zostały uruchomione maszyny. Górnik został wciągnięty między rolki przenośnika.

Nowoczesny uczeń

RYBNIK. „Nowoczesny uczeń w nowoczesnej szkole” – to nazwa projektu edukacyjnego, który od marca będzie realizowany w liceach. Chodzi o wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów liceów. Przedsięwzięcie realizowane przez 2 lata obejmuje m.in. akademickie kursy przygotowawcze.

Teresa Michałowska-Rauszer tworzy od 55 lat

Delikatna rzeźbiarka

Od ponad pół wieku projektuje rzeźby w kamieniu, ale wciąż **bardziej woli wyrażać się w delikatnej tkaninie.**

Dwie monumentalne tkaniny autorstwa Teresy Michałowskiej-Rauszer, o powierzchni 40 mkw. każda, znajdują się w katowickiej katedrze nad bocznymi wejściami. Przedstawiają stworzenie światła – początek świata oraz Sąd Ostateczny. Artystka zaprojektowała również wystrój kaplicy Najświętszego Sakramentu w katowickim kościele Mariackim, a także wnętrza świątyń w Brynowie, Roju, Drogomyślu, Halembie, Hołdunowie, Bystrzej Krakowskiej, Ustroniu oraz w wielu innych miejscowościach. W bieżącym roku przypada 55. rocznica jej pracy twórczej.

Teresa Michałowska-Rauszer to absolwentka Wydziału Rzeźby



Teresa Michałowska-Rauszer zabrała na wernisaż swą wnuczkę Zuzię

Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Miała wiele wystaw indywidualnych i zbiorowych, na których prezentowała rzeźby i tkaniny. – Nie uwierzycie, ale to jest mój pierwszy katalog indywidualny – wyznała 18 lutego na wernisażu swych prac w Muzeum Archidiecezjalnym. Dodała, że ceni sobie spokój na emeryturze, nie chce reklamy ani zleceń, gdyż ma wreszcie

czas, by robić to, co kocha. A kocha wnuki i tkaninę. Co potrafi z niej wy-czarować, można oglądać w Muzeum Archidiecezjalnym do 9 marca.

Obecny na wernisażu abp Damian Zimoń wspominał jej zaangażowanie w życie Kościoła, zwłaszcza w okresie stanu wojennego. – Kościół katowicki powinien dziękować Bogu, że ma takich artystów, jak pani Teresa – podkreślił.

Mirosław Rzepka

Ferie z fundacją



KATOWICE. Ustawione w auli domu parafialnego nadmuchiwane zjeżdżalnie i skocznie dały dzieciom możliwość bezstroskiej zabawy

Podopieczni Katolickiej Fundacji Dzieciom rozpoczęli ferie z rozmachem. Salka przy parafii śś. Apostołów Piotra i Pawła zamieniła się w plac zabaw. Sprowadzono dmuchane zjeżdżalnie oraz przygotowano popcorn i watę cukrową. Wszystko dlatego, że Katolicka Fundacja Dzieciom ma 20 lat. W pozostałe dni ferii były wyjścia na basen, do kina, a nawet wyjazd w góry. – Nie mogliśmy w tym roku wyjechać, jak zwykle, na cały tydzień, bo pieniądze pochłonął remont pomieszczeń – mówi Aneta Hanf, kierownik KFD. Pod opieką fundacji jest ponad 170 osób. Są to przede wszystkim dzieci i młodzież, ale organizacja coraz częściej podejmuje inicjatywy aktywizujące rodziny swoich podopiecznych. Doświadczona kadra prowadzi przy parafii śś. Apostołów Piotra i Pawła przedszkole, klub młodzieżowy i świetlicę terapeutyczną.

MIROSLAW RZEPKA

MIROSLAW RZEPKA

Spotkanie żołnierzy Armii Krajowej



Fragmety książki mjr. Mariana Piotrowicza „By czas nie zatarł i niepamięć” przeczytała red. Maria Kempieńska

śląskiego okręgu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. 500 egzemplarzy tej publikacji trafi do szkół, które obrały sobie za patronów Armię Krajową

lub jej bohaterów. Podczas spotkania wręczono też odznaki honorowe Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz odznaczenia „Pro Memoria”. Jak zaznaczył płk dr Mieczysław Starczewski z Akademii Obrony Narodowej, który dotarł do nieznanymi faktów z dziejów śląskiego ruchu oporu, na Śląsku najlepiej w podziemnej Polsce rozwijały się dywersja i sabotaż. Zachęcał, żeby pamiętać o tych faktach i przekazywać je potomnym.

KATOWICE. Żołnierze Armii Krajowej spotkali się 17 lutego w Bibliotece Śląskiej. Okazją była promocja książki „By czas nie zatarł i niepamięć” pod redakcją mjr. Mariana Piotrowicza, prezesa

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

13 lutego 2010 roku, przeżywszy lat 68,
po dzielnej i cierplivej walce z chorobą
odeszła do Pana, opatrzona świętymi sakramentami,
nasza najukochańsza Mama, Babcia, Teściowa, Siostra

śp.

MARIA OCZKO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA DLA WSZYSTKICH
ZA WSZELKĄ POMOC
W CZASIE CHOROBY ORAZ ZA UDZIAŁ
W UROCZYSTOŚCIACH POGRZEBOWYCH,
OKAZANE WSPÓŁCZUCIE, ZŁOŻONE WIEŃCE I KWIATY

składają
pogrążeni w smutku
córka z mężem, wnuk, siostra i rodzina

■ R E K L A M A ■

azbest, acekol, eternit, papa
- demontaż i utylizacja
na terenie Śląska i Opola

pokrycia dachowe papami
termozgrzewalnymi 29 zł/m²
- gwarancja 10 lat

wymiana rynien
i rur spustowych,
docieplenie elewacji,
poddaszy i stropodachów

szkolenia BHP i PPOŻ

tel./fax 033 858 20 18, kom. 0 792 013 569, e-mail: azo.gawlik@wp.pl

Kapłani wchodzą w post



Po nabożeństwie pokutnym kapłani przystąpili do sakramentu pokuty i pojednania

KATOWICE. W Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach kapłani naszej archidiecezji przeżywali 20 lutego wielkopostny dzień skupienia. Słowo do zgromadzonych wygłosił także metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń. – Takie dni skupienia to jeden z elementów stałej formacji kapłańskiej, do której jest zobowiązany każdy ksiądz – wyjaśnił ks. Piotr Kurzela, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego katowickiej Kurii Metropolitalnej. – Chodzi o to, żeby nasza duchowa kondycja była wciąż bardzo dobra – dodał. Konferencję dla kapłanów

wygłosił ks. dr hab. Leszek Szewczyk. Wyraził radość, że w wielu parafiach naszej archidiecezji codziennie głoszone są homilie. Zachęcał, żeby kapłani starali się codziennie wygłosić nawet krótką homilię. Pokazał też im przykład św. ks. Jana Vianneya, który miał problemy z głoszeniem słowa Bożego, ale dzięki pracy w bibliotece i modlitwie przed Najświętszym Sakramentem stał się z czasem dobrym kaznodzieją. Podobne spotkania odbyły się także 22 lutego w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym oraz 23 lutego w Rybniku.

Powstaje karta usług publicznych

REGION. W zeszłym tygodniu poznaliśmy logo Śląskiej Karty Usług Publicznych. Konkurs na logo ŚKUP wygrał Aleksander Bąk. Jego propozycja okazała się najlepsza spośród blisko 200 prac nadesłanych przez 183 osoby. Konkurs przeznaczony był dla artystów plastyków, studentów uczelni artystycznych, twórców profesjonalnych. W uzasadnieniu werdyktu czytamy: „stylizowany kształt ptaszka dobrze kojarzy się z gołąbkami, mającym na Śląsku szczególne znaczenie w tradycji i kulturze. Natomiast niebiesko-żółta kolorystyka znaku nawiązuje do barw herbu Województwa Śląskiego”. – Artysta powiedział, że bardziej myślał o kanarku niż o gołąbku, ale nam jego logo i tak bardzo się podoba i miło nam się kojarzy – stwierdziła

Anna Koterias, rzecznik prasowy KZK GOP. ŚKUP to karta, którą będzie nie tylko biletem w autobusach i tramwajach, ale również będzie nią można zapłacić podatek i opłaty gminne czy parkingowe, a także za wstęp do muzeów, teatrów, ośrodków sportowych i bibliotek. Karta będzie nośnikiem podpisu elektronicznego i identyfikacją mieszkańca. Do roku 2012 ma trafić do co najmniej 700 tys. osób.



GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka

Dyktando Mistrzów

Człowiek encyklopedia

Szesnastu dotychczasowych mistrzów polskiej ortografii zmagają się w minioną niedzielę ze specjalnym dyktandem. **Robert Bil z Poznania zdobył tytuł Arcymistrza Polskiej Ortografii.**



Robert Bil, Arcymistrz Polskiej Ortografii, otrzymał specjalny dyplom od senator Krystyny Bochenek

W dyktandzie mistrzów wystartowali zwycięzcy i laureaci drugich miejsc 14 zorganizowanych dotąd w Katowicach ogólnopolskich dyktand. Zaproszenia do imprezy mistrzowskiej wysłano do wszystkich 25 takich osób, ale pozytywnie odpowiedziało 16 z nich.

Tekst dla mistrzów przygotował przewodniczący Rady Języka Polskiego przy Polskiej Akademii Nauk prof. Andrzej Markowski. – Zawsze, gdy przygotowywałem tekst narodowej klasówki, musiałem używać jedynie wyrazów, które mają ustaloną jedną poprawną pisownię w języku polskim, dzisiaj będzie inaczej – zapowiedział piszącym dyktando. Poprosił ich, żeby wszystkie wyrazy, które można zapisać w różnych wariantach, zapisali, używając wszystkich dopuszczonych przez słownik form, np. lunch/lancz czy gyros/giros.

– To było mnie duże zaskoczenie i spore utrudnienie – wyznała laureatka z 2007 r. Katarzyna Szkaradnik. Zaznaczyła, że gdyby nie to utrudnienie, tekst nie byłby szczególnie trudny. Dyktando Mistrzów zorganizowano w siedzibie Biblioteki Śląskiej w Katowicach.

Senator Krystyna Bochenek, pomysłodawczyni dyktanda, przypomniała, że odbywa się ono 21 lutego, ponieważ w tym dniu obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. UNESCO ustanowiło go na pamiątkę wydarzeń w Bangladeszu, gdzie w 1951 r. zginęło 5 studentów domagających się nadania językowi bengalskiemu statusu języka urzędowego.

– W wielu krajach mówi się o języku „matczynym”, nie jak u nas o ojczystym, bo przecież języka najczęściej uczymy się od matki – powiedział prof. Jerzy Bralczyk. Postulował również zmianę nazwy święta na Dzień Języków Ojczystych. Zaznaczył, że słownictwo ojczyste jest przestrzenią, w której ludzie najlepiej mogą rozwijać duchowość.

Katowickie Dyktando to najstarsza i największa w Polsce popularna impreza promująca kulturę języka polskiego. We wszystkich dotychczasowych jej edycjach uczestniczyło łącznie ponad 52 tys. osób.

W Dyktandzie Mistrzów zwyciężył Robert Bil z Poznania. Laureat był w 1996 r. pierwszym,

a trzy lata później drugim wicemistrzem polskiej ortografii. Obecnie jest polonistą i redaktorem. – Ja kocham ten język i choć nie spodziewałem się wygranej, cieszę się, że zwyciężył polonista – wyznał tuż po ogłoszeniu wyników. Otrzymał czek na 10 tys. zł i zestaw słowników. Wszyscy piszący dostali pióra oraz pamiątkowe dyplomy.

Mirosław Rzepka

Fragment dyktanda mistrzów

Jan Piotr Nowak-Kowalski, człowiek encyklopedia, w przeddzień odebrania na superekstremalnym uniwersytecie na Dalekiej Północy tytułu doctora honoris causa/doktora honoris causa/doktora h.c./doktora h.c. wszech nauk, półleżąc na szezlongu układał tableau, wklejając z wolna miniportrety swoich idoli na landsaft/lansaft z kościołem św. Jakuba/kościółem Świętego Jakuba w tle.

Konkurs literacki

O roli ojca

W ramach III Metropolitalnego Święta Rodziny odbędzie się konkurs literacki „Rodzina – Miłość i Życie. Ojciec fundamentem rodziny”.

Organizatorzy: oddziały Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Gliwicach i Zabrze oraz Urząd Miejski w Zabrzu zaznaczają, że celem konkursu jest m.in. wskazywanie roli ojca w życiu człowieka i chrześcijanina oraz powrót do źródeł chrześcijańskiej wizji ojca.

Konkurs adresowany jest do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz osób dorosłych z diecezji katowickiej, gliwickiej i opolskiej.

Nadesłane teksty będą rozpatrywane w trzech kategoriach: uczniowie szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych oraz osoby dorosłe. Organizatorzy dopuszczają różne formy literackie: opowiadanie, nowela, esej, reportaż, felieton, pamiętnik, rozprawka i list.

Każdy uczestnik może nadesłać jeden utwór o objętości nie większej niż 10 stron formatu A4. Teksty nie mogą być wcześniej publikowane ani nagrodzone w innych konkursach. Prace należy przesłać do 15 kwietnia (decyduje data stempla pocztowego) na adres: Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, oddział w Zabrzu, ul. 3 Maja 3, 41-800 Zabrze, z dopiskiem na kopercie: Konkurs literacki „Ojciec fundamentem rodziny”.

Więcej informacji o konkursie, nagrodach, formie i sposobie opatrywania godłem prac – strona: www.slaski.civitaschristiana.pl (zakładka konkurs literacki), telefon: 32 271 34 56 lub e-mail: civitas.zabrze@gmail.com. **w**

■ R E K L A M A ■

WIDMA WOLNOŚCI
Krzysztof Łęcki

radio eM 107,6 FM

SIEDZIEŃ DNI W INTERNECIE
Piotr Czakański, ks. Artur Stopka

PISANE Z RADIEM

Następny tom serii już w sprzedaży!

KSIEGARNIA św. JACKA

PISANE Z RADIEM

Rybnik

„Antoniczek” do naprawy

Od czerwca ubiegłego roku rybnicka bazylika św. Antoniego przechodzi gruntowny remont. W trakcie prac okazało się, że **jest w gorszym stanie, niż przypuszczano**.

To pierwszy tak znaczący remont w ponad 100-letniej historii kościoła. Co prawda odnawiano go pod koniec lat 50. ubiegłego wieku, po pożarze budowli, ale później naprawiano tylko dorywczo. Z roku na rok elewacja świątyni niszczała coraz bardziej. – To był już ostatni dzwonek na rozpoczęcie prac – mówi Ryszard Franas, kierownik robót z rybnickiej firmy ER-BUD. – Z wieży odpadały całe fragmenty elewacji. Jeszcze przed rozpoczęciem robót z jednego tylko filara spadło ponad 500 cegieł.

Prace rozpoczęto od montowania rusztowania. A to, jak się okazało, nie było wcale takie łatwe. Mury wieży, grube na 80 cm, były przemoknięte do głębokości 30 cm. Zaczęły się kruszyć. Dlatego budowlancy musieli założyć kotwy rusztowań aż na głębokość 60 cm. W założeniu na cały remont miało być przeznaczonych 100 kotew,

a tylko na fragment boczny wieży poszło ich już 500. Same rusztowania kosztowały 300 tys. zł. Okazało się też, że blacharka na dachu kościoła jest skorodowana i trzeba ją wymienić. Dachówka na świątyni, choć pozornie wygląda dobrze, nie ma założonej folii paroszczelnej i znajdująca się pod nią więźba zaczyna gnić. Stąd konieczność wymiany całej dachówki. Rozbiórce będzie poddany także znajdujący się w fatalnym stanie parkan okalający świątynię.

Bez paniki

Niedawno odnowione zostało wnętrze rybnickiego „Antoniczka”, jak mieszkańcy nazywają bazylikę. Przeznaczono na to wyłącznie środki parafialne.

Projekt remontu części zewnętrznej opiewa na 6 mln zł. 5 z nich to dotacja Urzędu Marszałkowskiego z funduszy unijnych, pozostały milion to wkład własny



ANNA BURDA-SZOSTEK

W najgorszym stanie technicznym jest, remontowana obecnie, południowa wieża bazyliki

parafii. Już teraz wiadomo jednak, że prace nie zamkną się w planowanej kwocie. – Kiedy nie stały jeszcze rusztowania, trudno było określić zakres koniecznych prac – mówi ks. Franciszek Musioł, proboszcz parafii św. Antoniego w Rybniku. – Robiliśmy zdjęcia z aparatu fotograficznego, pozwalającego na duże zbliżenia. Jednak dopiero po zamontowaniu rusztowania i dokładnych oględzinach widać, jak dużo jest do zrobienia. Pojawiają się nawet głosy, że koszt remontu może przekroczyć 10 mln zł. – Myślę, że tak tragicznie nie będzie – uspokaja ksiądz proboszcz. – Ale bardzo możliwe, że na remont może nam zabraknąć około 1,5 mln zł.

My tylko pomagamy

W najgorszym stanie jest południowa wieża kościoła, na której w przyszłości ma znajdować się taras widokowy. – Oglądamy każdy centymetr murów. Luźne cegły zastępujemy nowymi. Zamówiliśmy

25 różnego rodzaju kształtek do wymiany, co wcześniej w ogóle nie było brane pod uwagę – mówi Ryszard Franas. Potem odbywa się fugowanie i impregnowanie elementów. Odemontowano już 17 metrów górnej części wieży. Kosztowało to ponad 600 tys. zł, a planowano na to wydać 410 tys. zł. Brakujące 200 tys. będzie musiała teraz zdobyć parafia. Ksiądz proboszcz ma nadzieję, że północna wieża bazyliki, w mniejszym stopniu wystawiona na działanie promieni słonecznych, będzie w dużo lepszym stanie. Widoczne na niej spęknięcia wydają się mniejsze. Jednak o konkretnych będzie można mówić dopiero wtedy, gdy budowlancy wejdą na rusztowania. Zakończenie prac przewidziano na listopad 2011 roku. – Myślę, że to realny termin. Wszystko składamy na barki św. Antoniego – uśmiecha się ks. Franciszek Musioł. – My mu tylko pomagamy.

Anna Burda-Szostek

■ R E K L A M A ■

Zakład Pogrzebowy
RESURREXIT
(od 1990 r.)



Kompleksowe usługi pogrzebowe w duchu chrześcijańskim

- całodobowy przewóz zmarłych
- pochówek tradycyjny i kremacja
- załatwianie formalności w USC
- załatwianie formalności w ZUS (wyplata zasiłków)

Katowice
ul. Sienkiewicza 45

Katowice
ul. Warszawska 58

Katowice-Ochojec
ul. Jankego 68

Telefony całodobowe:

0 519 546 085
0 604 539 606
032/206 52 76
032/259 91 20

Szkoła pijarów w Katowicach

Pierwsza na Śląsku

Nigdy w historii Śląska nie było takiej szkoły.

W wrześniu br. zakon pijarów otworzy w Katowicach szkołę podstawową i gimnazjum. W roku szkolnym 2010/2011 w Collegium Scholarum Piarum Matki Bożej Królowej Szkół Pobożnych na osiedlu Bażantowo w podstawówce uruchomione zostaną dwie klasy pierwsze i czwarte oraz klasa druga i trzecia. Poza standardowymi zajęciami uczniowie klas I-III będą mieli m.in. dodatkową godzinę gimnastyki korekcyjnej, zajęcia z muzyki i plastyczne. Starsze klasy będą mogły skorzystać z nauki dodatkowego języka, rozszerzona zostanie liczba godzin języka polskiego, matematyki i historii. Do dyspozycji będą również kółka zainteresowań i grupy szkolne, takie jak np. misyjna, charytatywna czy schola.

W gimnazjum otwarte zostaną dwie klasy pierwsze. Uczniowie będą mogli skorzystać m.in. z nauki dwóch języków obcych na różnych poziomach zaawansowania, dodatkowych godzin zajęć z polskiego i matematyki, kółek zainteresowań.

Indoktrynacja?

– Nie będziemy stosować żadnych udziwnień – mówi pijar, ojciec Wojciech Wojda, dyrektor placówki. – No, może poza tym, że klasy będą kameralne, maksymalnie 20-osobowe. Stawiamy na formację i dydaktykę, tak by rodzicielskie wychowanie dziecka było wzmacniane właśnie przez szkołę. Rodzice zainteresowani nauką dzieci w szkole pijarów często mają obawy, czy nie będzie to placówka indoktrynująca. – To szkoła otwarta dla każdego – zauważa ojciec prowincjał Józef Tarnawski. – Nie wymagamy zaświadczenia o chrzcie dziecka. Naukę mogą tu rozpocząć nawet ateści. Pod jednym warunkiem: przyjmują nasz program nauczania w całości, łącznie z uczestnictwem w katechezie. W szkole w Krakowie wśród uczniów mieliśmy nawet wyznawcę buddyzmu. Zainteresowanie nauką w pijarskiej szkole jest dość duże, zwłaszcza gdy chodzi o klasy pierwsze. Zapytania o pracę złożyła już też spora, bo 80-osobowa grupa nauczycieli. Zatrudnienie znajdzie tu około 20 pedagogów. – Preferujemy osoby, które etykę chrześcijańską wcielają w życie, które żyją wiarą – mówi o. Wojciech Wojda.



– Stawiamy na formację i dydaktykę – mówią (od lewej) ojciec Wojciech Wojda, dyrektor katowickiej placówki, i ojciec Józef Tarnawski, prowincjał zakonu pijarów

Basen, korty i siłownia

W nowoczesnym, budowanym od podstaw budynku szkolnym będą m.in. świetlica, kaplica, klasy z oprzyrządowaniem multimedialnym. Do wentylacji sal wykorzystane zostaną czujniki dwutlenku węgla. W całej szkole będzie działała bezprzewodowa sieć internetowa, a uczniowie będą mogli korzystać z laptopów. Do ogrzewania użyte zostaną kolektory słoneczne. Początkowo uczniowie będą korzystać z sali gimnastycznej usytuowanej w jednym z pobliskich centrów handlowych. Jednak, jak zapewniają ojcowie pijarzy, w ciągu dwóch lat przy szkole powstanie kompleks sportowy z basenem, krytymi kortami tenisowymi i siłownią.

Czesne dla uczniów szkoły podstawowej wynosić będzie 650 zł miesięcznie (płatne przez

12 miesięcy w roku), zaś dla gimnazjalistów – 700 zł. Obejmuje ono wszystkie zajęcia. Dodatkowym kosztem dla rodziców może być jedynie catering, który mogą zamówić dla swojego dziecka. Pierwszy mundur szkolny – koszulki polo, chabrowe dla podstawówki i błękitne dla gimnazjum – uczniowie otrzymają w prezencie od szkoły. Pijarzy planują także stworzyć fundusz stypendialny, który umożliwi obniżenie wysokości czesnego dla mniej zamożnych uczniów.

Właścicielem budynku szkoły, która otwarta zostanie w czerwcu tego roku, jest spółka Millennium Inwestycje. Zakon pijarów ma umowę dzierżawy na 20 lat, z możliwością jej przedłużenia na kolejne 20. W całej Polsce pijarzy prowadzą 6 szkół.

Anna Burda-Szostek

■ R E K L A M A ■

Spółeczne Przedszkole
Szkoła Podstawowa
Gimnazjum
„OMEGA”



Uzyskaliśmy najlepsze wyniki egzaminów w województwie!

Zapraszamy na Dzień Otwarty
6 marca br. o godz. 10:00



„OMEGA” Katowice
ul. Bocheńskiego 149
tel. (32) 254 51 24
www.szkołaomega.pl

KLINIKA 2000®

wykonuje:

- OPERACJE ZAĆMY
- OPERACJE ZEZA
- LASEROWE KOREKCJE WAD WZROKU
- KOMPLEKSOWĄ DIAGNOSTYKĘ OKULISTYCZNĄ

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. 032 3590-999, 032 3590-998
www.klinika2000.pl

Zgodnie z ustawą, mówimy o „profesjonalizacji sił zbrojnych”. Dla przeciętnego dziewiętnastolatka płci męskiej oznacza to, że **nie musi iść do woja.**

Młodym chłopakom komisja lekarska kojarzy się z wojskiem. Tymczasem podczas kwalifikacji coraz rzadziej spotykają żołnierzy. Wojskowe Komendy Uzupelnień (WKU) delegują tam jedynie swych przedstawicieli. Robią oni statystyki dla wojska i wręczają młodzieńcom książeczki wojskowe. Bardzo rzadko są to żołnierze, najczęściej pracownicy administracji. Kwalifikacja wojskowa rozpoczęła się 8 lutego i potrwa do 30 kwietnia. Komisje są organizowane przez powiaty.

Kobiety też

– Kwalifikacja po raz pierwszy odbyła się w ubiegłym roku. Młodzi ludzie są zobowiązani, żeby stawić się przed komisją lekarską – mówi mjr Adam Dudek z Wojskowej Komendy Uzupelnień w Tychach. – Jednak po określeniu ich stanu zdrowia i wręczeniu książeczki wojskowej nie są powoływani do przymusowej służby wojskowej, jak to miało miejsce kiedyś. Ich dane są jedynie wprowadzane do ewidencji wojskowej. Nie muszą już starać się o odroczenie czy zmianę kategorii zdrowotnej, bo automatycznie są przenoszeni do rezerwy bez odbycia służby. Od razu też mają „uregulowany stosunek do służby wojskowej”.

Od tego roku służbę w wojsku rozpoczynają tylko ochotnicy. Zainteresowanie jest ogromne, bo wojsko jest obecnie w Polsce największym pracodawcą. Z sondaży wynika ponadto, że społeczeństwo darzy je sporym szacunkiem.

Przed komisją lekarską muszą się stawić również kobiety, ale nie wszystkie. Według rozporządzenia, tylko „posiadające kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej oraz pobierające naukę w celu uzyskania tych kwalifikacji”. – Chodzi o absolwentki szkół medycznych, weterynaryjnych oraz studiów



Każdy z kwalifikowanych badany, musi też opowiedzieć o przebytych chorobach i doznanych urazach. Na zdjęciu Łukasz Chroń w trakcie spotkania z komisją lekarską

Zniknął pobór do wojska, została kwalifikacja

Automatycznie do rezerwy



Michał Chrapek zastanawia się nad wstąpieniem do wojska. Mjr Adam Dudek doradza mu, żeby zdał wpraw maturę i zastanowił się nad propozycjami wojskowych uczelni wyższych

psychologicznych – wyjaśnia mjr Dudek. – Dla wojska istotne jest, żebyśmy wiedzieli o tych kobietach. Z punktu widzenia wojska mogą okazać się przydatne w sytuacjach wyjątkowych, na przykład w czasie kryzysu lub wojny.

300 tys. zobowiązanych

Zadaniem WKU jest tak zarządzając zasobami ludzkimi, żeby na wypadek wojny możliwie najlepiej je wykorzystać.

W województwie śląskim jest 12 takich komend. – Naszym zadaniem jest też troska o wizerunek wojska w społeczeństwie – mówi ppłk Maciej Radziak, komendant tyskiej WKU. – Wiadomo, że mundur zawsze był szanowany, ale staramy się, żeby tak było nadal. Dlatego uczestniczymy w wielu wydarzeniach społecznych, kulturalnych czy religijnych, przypominając społeczeństwu o ważnej roli, jaką spełnia armia.

W tym roku przed komisjami lekarskimi w całym kraju stanie około 300 tys. mężczyzn. W naszym regionie zobowiązanych do stawienia się przed komisją jest 30 628 mężczyzn i 170 kobiet z rocznika 1981. Kwalifikacja dotyczy też osób starszych, które dotąd nie spełniły tego obowiązku. Komisja sprawdza tożsamość kandydata, określa jego kategorię zdrowia, a przedstawiciel WKU wydaje książeczkę wojskową. Po uprawomocnieniu się decyzji komisji wojsko automatycznie przenosi taką osobę do rezerwy.

Kwalifikację organizuje wojewoda, a nie wojskowy komendant uzupełnień. – Nadzorujemy w tym zadaniu powiaty, które organizują komisje lekarskie, koordynujemy działania i ustalamy zasady kwalifikacji, aby przebiegały zgodnie z rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych i administracji – mówi Dorota Grala-Kubik, kierowniczka Działu Spraw Obywatelskich katowickiego Urzędu Wojewódzkiego. – Powołaliśmy również wojewódzką komisję lekarską, do której można się odwoływać od orzeczeń komisji powiatowych.

Mirosław Rzepka

Muzeum Śląskie

Płynna linia

Prezentacja „Belle époque. Oblicza secesji”

przedstawia ponad 400 eksponatów z niemal wszystkich dyscyplin plastycznych.

Dla ówczesnych artystów charakterystyczna była przede wszystkim płynna linia.



Secesyjna sztuka wywierała wpływ nawet na kształt przedmiotów codziennego użytku: wyrobów ze szkła, sztućców (z PRAWY), a nawet popielniczek (z LEWEJ)

ZDJEŃCIA MIROSŁAW RZEPKA

Poza przykładami malarstwa, grafiki, rzeźby, plakatu, niezmiernie bogatej dziedziny rzemiosła artystycznego poznamy, dzięki prezentacji multimedialnej, także wybrane dzieła architektury, witrażownictwa i malarstwa ściennego – mówi Katarzyna Jarmuł, kurator wystawy. – Ekspozycji towarzyszy ponadto cykl spotkań, poświęconych secesji. Najbliższe odbędzie się 17 marca o godz. 17.00. Będzie na nim mowa o książce „Secesja i jej górnośląskie oblicza” – dodaje.

Secesja to jeden z najbardziej rozpoznawalnych stylów sztuki z przełomu XIX i XX wieku, który jako pierwszy w tak szerokim zakresie zafascynował nie tylko malarzy, grafików

czy rzeźbiarzy, ale także twórców rzemiosła artystycznego, architektów oraz projektantów mody. Na świecie styl ten nosi różne nazwy: Art Nouveau, Jugendstil, Stile floreali, belle époque. Za podstawowe cechy secesji uważa się charakterystyczną linię giętą, płynną i ruchliwą, oraz



bogatą ornamentykę, zwłaszcza roślinno-zwierzęcą.

Wystawa składa się z dwóch części. Pierwszą tworzą eksponaty z największej w Polsce, unikatowej kolekcji sztuki secesyjnej Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Drugą część ekspozycji tworzą obiekty pochodzące z górnośląskich muzeów. W województwie śląskim secesja pozostawiła swe ślady także w postaci pięknych polichromii ściennych. Można je podziwiać między innymi w sosnowieckiej katedrze, gdzie autorami malowideł są Włodzimierz Tetmajer i Henryk Uziembło. Można również wybrać się do Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach lub pałacu Dietla w Sosnowcu.

Ekspozycja jest pierwszą w Muzeum Śląskim tak obszerną prezentacją sztuki secesyjnej. Będzie dostępna do 11 kwietnia.

Mirosław Rzepka



zapowiedzi

Skorzystaj z szansy

RYBNIK. „Dla siebie i dla innych – aktywizacja osób zagrożonych wykluczeniem społecznym”. Tak nazywa się projekt realizowany przez Caritas Archidiecezji Katowickiej, Kapitał Ludzki i Europejski Fundusz Społeczny. Mogą z niego skorzystać bezrobotni oraz osoby w wieku 50+. Spotkanie rekrutacyjne odbędzie się **1 oraz 3 marca** o godz. 16.30 w Miejskim Domu Pomocy Społecznej przy ul. Żużlowej 25. W ofercie znajdują się szkolenia z zakresu opieki nad osobami starszymi, chorymi i niepełnosprawnymi. Więcej informacji na www.caritas-efs.pl. Kontakt: tel. 508 452 444, projekt@caritas-efs.pl.

Msza dla sportowców

RUDA ŚLĄSKA. Msza św. w intencji sportowców, trenerów, działaczy

sportowych i kibiców archidiecezji katowickiej będzie odprawiona w czwartek **4 marca** o godz. 17.00 w kościele św. Piusa X w Rudzie Śląskiej, przy ul. Szyb Powietrzny 8. Po Mszy św. odbędzie się spotkanie w Domu Słowa Bożego.

Dwunaste „Interpretacje”

KATOWICE. Od tego tygodnia można kupować bilety na XII Ogólnopolski Festiwal Sztuki Reżyserskiej „Interpretacje”. W tym roku będzie on trwał **od 14 do 21 marca**. Spektakle można będzie oglądać nie tylko na scenie Teatru Śląskiego, ale w studiu Telewizji Katowice przy Telewizyjnej 1. O Laur Konrada zawalczą następujący reżyserzy: Agnieszka Olsten z Wrocławia, Krzysztof Rekowski z Poznania, Łukasz Witt-Michałowski z Lublina, Barbara Wysocka i Marcin

Liber z Krakowa, oraz Łukasz Czuj z Bielska-Białej. Festiwal rozpocznie spektakl mistrzowski – „Sztuka bez tytułu” Agnieszki Glińskiej zrealizowany w Teatrze Współczesnym w Warszawie, a zakończy prawie premierowy – „Gdy nocą przybyłem do Widawy... Opis obyczajów III” Mikołaja Grabowskiego z Teatru Śląskiego.

Kurs fotografów

KATOWICE. Kurs fotografów i kamerzystów odbędzie się **23 i 24 marca** w godz. 16.30–18.00 w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, przy ul. Jordana 18.

Dla organistów i kościelnych

ARCHIDIECEZJA. Wielkopostne dni skupienia dla organistów

i kościelnych odbędą się w następujących terminach: organizmicy spotkają się **9 marca** w Boguszowicach w kościele św. Barbary lub **10 marca** w Ławkach w kościele Ciała i Krwi Chrystusa; kościelni – **22 marca** w Katowicach w kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny lub **23 marca** w Rybniku u ojców werbistów. Wszystkie spotkania rozpoczną się o godz. 10.00.

Otwarte seminarium

KATOWICE. Dzień otwarty w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach odbędzie się w niedzielę **28 marca**. Rozpoczęcie spotkania zaplanowano na godz. 9.30. Zainteresowani powołaniem i życiem kapłańskim mogą zgłosić chęć udziału w spotkaniu księdzu proboszczowi lub katechecie.

listy

list@goscniedzielny.pl



Dowartościować narzeczeństwo!

Szanowni Państwo, (...) Przykro, że „Trudności św. Walentego” (nr 6/2010 katowickiego GN) poświęcone narzeczonemu skupiają się na grzechach narzeczeństwa. A dlaczego nie „Radości św. Walentego?”. Zastanawiam się, czy w taki sposób pisaliby redaktorzy w związku z Wielkim Czwartkiem, wymieniając grzechy kleryków, alumnów i księży. Czy młodzi mężczyźni w seminarium nagle są uwolnieni od pokus cielesnych, o których tak rozpisuje się „Gość” w przypadku narzeczonych? (...) Mimo że kapłaństwo i małżeństwo posiada tę samą wartość sakramentu, świeckim można wytykać błędy w ich święta (Świętej Rodziny czy św. Walentego), nie dając w zamian nic. (...) Po co załamywać ręce nad skutkami, kiedy nie leczy się przyczyny choroby i lekceważy się ją? Szóste przykazanie w Dekalogu jest dopiero na szóstym miejscu. Wcześniej są trzy, które odnoszą się do relacji z Bogiem. Dlatego pomóżmy młodym podczas szczególnego etapu w ich życiu, jakim jest chodzenie ze sobą czy narzeczeństwo, i ułatwmy im kontakt z Bogiem, znajdując w Kościele dla nich trochę słów i czasu. Jeśli młodzi ludzie nie widzą i nie czują, że Bóg powinien być z nimi na tym etapie życia, eliminują Boga, proste. Dlaczego nigdy nie modlimy się za powoła-

nych do sakramentu małżeństwa, a czynimy to w każdy pierwszy czwartek wobec kleryków. (...) Jeśli młodzi ludzie chodzący ze sobą będą słyszeli, jak święty jest czas narzeczeństwa, będą dla nich chociażby nabożeństwa czy błogosławieństwa jak w Leśniowie, będą bardziej świadomi tego, kiedy się od Boga oddalą. (...) W parafiach przygotowanie do małżeństwa jest nadal sprawą marginalną, jak i modlitwa za te osoby, dlaczego? (...) „Zenić się i wychodzić za mąż jest podstawowym powołaniem człowieka” (List do rodzin, nr 19). Z tej powszechności rodzi się powszedniość tego powołania, a z tym związane jest traktowanie przez duszpasterze tych spraw na szarym końcu (...).

Gabriela Namysłowska
Z KATOWIC

OD REDAKCJI:

Dziękujemy za krytyczne, aczkolwiek życzliwe uwagi. Warte podkreślenia są Pani propozycje ożywienia duszpasterstwa narzeczonych, nabożeństw, a nawet błogosławieństw dla zakochanych. Nie tracą ważności sugestie, aby duszpasterze jeszcze bardziej towarzyszyli narzeczonemu w przygotowaniu do sakramentalnego małżeństwa i założenia rodziny. Pozwolę sobie jednak na polemikę z niektórymi Pani stwierdzeniami.

Nawiązując do tytułu artykułu wnosi Pani postulat, aby zamiast o trudnościach narzeczonych pisać o „radościach św. Walentego”. Redagując tekst, skorzystałem ze spostrzeżeń osób pracujących z młodymi na co dzień. Nie mam prawa niczego w nich zmieniać czy wygładzać. Po drugie uważam, że trudności okresu narzeczeństwa nie wykluczają radości (co powszechnie w artykule narzeczeni: Justyna z Krzysiem i Ania z Leszkiem) oraz nie muszą być utożsamiane (jak Pani sugeruje) wyłącznie z szóstym przykazaniem Bożym. Jeżeli duszpasterze odnieśli się w artykule do spotykanych przez nich par żyjących „na próbę”, to nie dlatego, aby je oceniać lub piętnować, ale po to, żeby czytelnikom (np. rodzicom, katechetom i zakochanym) zwrócić uwagę na pogłębiające się wśród młodych katolików niepokojące zjawisko społeczne – życie we dwoje bez sakramentalnego ślubu. Czy o „pokusach cielesnych” pisałem w artykule? Żadną miarą. Paradoksalnie, nie o cudzołóstwo wyłącznie tu chodzi, ale o Boga (jak słusznie Pani zauważa) i o człowieka. A właściwie o wyłączenie Boga z życia, który dla osób żyjących w związku nieformalnym może stać się niewygodnym partnerem. A co z człowiekiem? Cierpi porzucony po życiu „na próbę” ...

Ks. Roman Chromy

TVP KATOWICE

■ niedziela 28.02

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Śląski Koncert Życzeń **08.45** Śląska Lista Przebojów **16.45** Pogoda **16.50** W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** XIV Ogólnopolski Festiwal Piosenki w Rybniku **18.15** Zapisane w sztuce – benefis Wojciecha Bronowskiego **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Hat – trick **22.15** Sport

■ poniedziałek 1.03

07.45 Aktualności **08.45** Tygodnik regionalny **16.45** Pogoda **16.50** Rynek jest dla wszystkich **17.00** To brzmi – propozycje **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Sport **18.15** Pogoda **18.20** Tygodnik Regionalny **18.30** Forum Regionu **19.00** W morzu tajemnic – cykl reportaży **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ wtorek 2.03

07.45 Aktualności **08.45** Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej **16.45** Pogoda Relacje **17.00** Cud Zdrowia **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Sport **18.15** Pogoda **18.20** Raport z akcji – magazyn kryminalny **18.30** Zbliżenia filmowe **19.00** Wokół nas **19.15** Relacje **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ środa 3.03

07.45 Aktualności Flesz **07.50** Co to? Kto to? **08.45** Zaolzie – magazyn **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Kronika miejska: Zabrze **17.00** Raport z akcji **18.00** Aktualności **18.24** Pogoda **18.30** Sport **18.45** Na co dzień – magazyn **19.00** Propozycje do śląskiej listy przebojów **19.10** Ludzie i sprawy **19.40** Motokibic.tv – mag. moto. **19.55** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.05** Magazyn Meteo

■ czwartek 4.03

07.45 Aktualności **08.45** Narciarski weekend **16.45** Pogoda **16.50** Kronika miejska Katowice **17.00** Raport z akcji **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Sport **18.15** Pogoda **18.20** Narciarski weekend **18.30** Uwaga weekend – informator kulturalny **19.15** Rynek jest dla wszystkich **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ piątek 5.03

07.45 Aktualności **08.45** Narciarski weekend **16.45** Pogoda **16.50** Muzyczny mix **17.00** Wokół nas **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Sport **18.15** Magazyn Meteo **18.20** Trudny rynek **18.50** Nasz reportaż **19.05** CUD Zdrowia **19.15** Narciarski weekend **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ sobota 6.03

07.45 Aktualności **07.55** Narciarski weekend **08.05** Pora na kulturę **08.45** Przygody kota Filemona **16.45** Pogoda **16.50** To brzmi **17.30** Aktualności **17.55** Pogoda **18.00** Sport **18.15** Pogoda **18.20** Aktualności – wydarzenia tygodnia **18.30** Narciarski weekend **18.40** Tajemnice historii **19.05** Pora na kulturę **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Po bandzie – magazyn **22.08** Sport



HENRYK PRZONDZIŃSKI

Wybory dokonywane w okresie narzeczeństwa wpływają na całe późniejsze życie